Nr. 104 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 7 Maja 1925.

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
w sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Węgry na rozstajnej drodze

Komu podać rękę: Niemcom czy ententcie?

Kraków, 5 maja.

Przed kilku dniami na posiedzeniu węgierskiego Zgromadzenia narodowego wywiązała się bardzo gwałtowna utarczka słowna pomiędzy partją rządową a opozycją. Tłem utarczki było zajście, które się rozegrało na jednem z posiedzeń międzyparlamentarnej konferencji handlowej w Rzymie. Na posiedzeniu owem Jan Barosz wystąpił z bardzo gwałtowną krytyką traktatu z Trianon. Przedstawiciele małej ententy zaprotestowali energicznie przeciwko wywodom posła Barosza, a przewodniczący konferencji przywołał go do porządku, podnosząc, że sprawa ta stanowczo nie należy do porządku obrad konferencji handlowej. Urzędowy przedstawiciel Węgier, poseł hr. Hoyos, oświadczył, że rząd węgierski nie identyfikuje się z wywodami Barosza.

To właśnie oświadczenie dało powód do burzliwej sceny w węgierskiem Zgromadzeniu narodowem. Poseł Barosz zaatakował posła Hoyosa, nie przebierając w wyrażeniach, a wtórowali mu posłowie Zirkay, Lendway i Kisz, zarzucając mu **zdradę kraju** i pochodzenie »spaniolskie« (hiszpańsko-żydowskie). Poseł hr. Hoyos, który tylko z największą trudnością przyszedł do głosu, usprawiedliwiał stanowisko rządu koniecznością, która jest silniejszą niż Węgry, i zawołał naostatek: »Niechże opozycja pojmie wreszcie, że **na traktat z Trianon zapatrujemy się tak samo jak ona**«.

Jeżeli tedy zarówno partja rządowa jak opozycja jest w rzeczywistości tego samego zdania co do traktatu z Trianon, to oczywiście wynika stąd, że cały ogół węgierski jest mu przeciwny. Nie dziwimy się wcale Węgrom. Na żywem ciele narodu dokonano szeregu amputacyj, po których pozostały rany, nie mogące się nigdy zagoić i wiecznie krwawiące. Niejednokrotnie też podnosiliśmy, że to, co sobie Turcja wywalczyła siłą, trzeba dać Węgrom w drodze pokojowej, jako aneks do traktatu z Trianon.

Chodzi teraz o drogę, która wiedzie do tego celu. Za przykładem Turcji państwo węgierskie absolutnie pójść nie może. Turcja miała w ręku nieocenione wprost atuty, a mianowicie armję, która pokonała Grecję, przeróżne tereny eksploatacyjne, które powodowały rozdwojenie w ententcie, a wreszcie poparcie świata muzułmańskiego. Węgry otoczone szczelnie pierścieniem czujnej na każdy ich ruch małej ententy, są zupełnie bezsilne i mogą tylko walczyć rzeczowymi argumentami swojej dobrej sprawy.

Te właśnie argumenty i ta dobra sprawa są aż nadto wyraźną wskazówką, na jaką drogę musi, czy powinna wejść polityka węgierska. Trzeba przekonać Londyn, Paryż i Rzym, że Węgrom stała się krzywda, trzeba przekonać Pragę, Bukareszt i Belgrad, że lepsza będzie ugoda pokojowa pomiędzy małą ententą a Budapesztem, niżeli ciągła straż zbrojna małej ententy nad Węgrami. Jest to dzieło niesłychanie trudne, ale naród węgierski, odznaczający się niezaprzeczenie wielkiem poczuciem państwowości, posiada tylu dyplomatów i polityków na miarę europejską, że może podjąć się tej pracy. Może też liczyć na poparcie Warszawy zarówno w stolicach Europy, jak na forum Ligi Narodów.

Niestety opinja publiczna na Węgrzech, tak jednolita w potępieniu traktatu z Trianon, nie jest wcale jednolitą w wyborze drogi, wiodącej do zmniejszenia ciężarów, które ten traktat nakłada. Z objawów, które od pewnego czasu są aż nadto widoczne, wynika, że **Węgrzy w swojej większości lgną na pomoc Niemców w** dziele odrodzenia swojej ojczyzny. Przed kilku dniami doniósł telegram, że wybór Hindenburga wywołał w szeregu miast węgierskich entuzjazm. Wysłano do Hindenburga telegramy powitalne, wyrażające radość »bezgraniczną« z powodu zwycięstwa niemieckiej siły narodowej, tudzież nadzieję, że nadejdzie jeszcze dzień, w którym poprawią się losy Niemców i sprzymierzonych z nimi dawniej narodów.

Omawiając tę sprawę, były minister i tajny radca, jeden z wybitnych polityków węgierskich ,hr. Sterenyi, rozpoczyna swoją korespondencję, ogłoszoną przez »Berliner Tageblatt«, następującym bardzo znamiennym i bardzo wyraźnym zwrotem:

»Sprawą prezydentury Rzeszy niemieckiej zajmują się bardzo żywo węgierskie koła polityczne, a to nie tylko z ogólno-politycznego interesu, lecz całkiem specjalnie z tego powodu, że węgierska opinja publiczna zupełnie jasno odczuwa, że dzieje obu naszych narodów są ściśle ze sobą złączone. Nawet prasa w zapadłej prowincji poświęca tej kwestji, jako też sprawie paktu gwarancyjnego jak największą uwagę, stojąc naturalnie po stronie niemieckiej«.

Jak to »naturalne« stanie po stronie niemieckiej oddziała zarówno na wielką ententę, jakoteż na małą, to niemniej naturalnie wie hr. Sterenyi. Równie naturalnem jest, że Niemcy ochotnie podadzą rękę Węgrom, wyznaczając im rolę bomby, która ma rozsadzić małą ententę. Trzeba tylko pamiętać, że bomba, niszcząc otoczenie mniej lub więcej dotkliwie, niszczy przedewszystkiem sama siebie i to całkowicie.

Byłoby to coś gorszego jeszcze, aniżeli przysłowiowa praca »pour le roi de Prusse«. To, co napisaliśmy tutaj, zostało nam podyktowane przez tradycyjną przyjaźń naszą do Węgrów, którzy — jesteśmy tego pewni — odegrają właściwą i wielce pożyteczną rolę wśród państw Europy wschodnio-środkowej.

—o—

Zbrojny napad marynarzy sowieckich na socjalistów w Aarhus

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Kopenhaga, 5 maja. Na zebranie socjaldemokratów, które odbywało się w Aaarhus, **wtargnęli komuniści.** Powstała bójka. Gdy socjaliści wyparli komunistów, ci ostatni udali się do portu, **gdzie stał okręt sowiecki i wezwali do pomocy załogę. Stu marynarzy sowieckich, uzbrojonych w karabiny, pomaszerowało przez miasto i zaczęło oblęgać zgromadzonych socjalistów.** Tylko dzięki szybkiej interwencji policji i wojska **uniknięto krwawego starcia. Załoga sowieckiego statku została rozbrojona i aresztowana.**

Prowokacyjne demonstracje w Mińsku przeciw Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Mińsk, 5 maja. W drugim dniu obchodu święta komunistycznego, zorganizowano **w Mińsku demonstracje, skierowaną przeciw Polsce.** W pochodzie niesiono transparenty, wyobrażające **granice Polski, z powalonym orłem polskim, którego depce robotnik sowiecki.** Cała prasa sowiecka wystąpiła z artykułami **przeciw Polsce,** a pociągi kolejowe dochodzące do granicy, były obwieszone **prowokacyjnemi napisami przeciw Polsce.**

Planowa akcja sabotażowa na naszych linjach kolejowych

Dwa nowe zamachy — Władze organizują dostateczną ochronę torów

Z Warszawy donoszą: Jeszcze społeczeństwo nie otrząsnęło się z wrażenia, jakie wywołała **straszna katastrofa kolejowa pod Starogardem,** spowodowana przez zbrodnicze żywioły, gdy nadeszły wiadomości **o nowych zamachach na nasze koleje.**

Pociąg osobowy, odchodzący z Łodzi Fabrycznej, na moście między stacjami **Andrzejowem a Gołkówkiem *tylko dzięki przytomności* maszynisty nie najechał na stos kamieni** i nie uległ katastrofie.

W ubiegłą sobotę między stacjami **Rzeczycą a Szostawką,** na 70 kilometrze od Lublina, **wykoleił się parowóz pociągu towarowego, najechawszy na ułożone na torze belki**

Nie ulega wątpliwości, że często bardzo przyczyną katastrof kolejowych, jak np. pod **Rogowem, jest niedbalstwo naszych władz kolejowych i fatalny stan nawierzchni oraz progów.** Z drugiej jednak strony wszystko wskazuje na to, że **żywioły wywrotowe rozpoczęły planową akcję sabotażu na naszych linjach kolejowych.**

Celem położenia temu tamy, odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem min. **Tyszki konferencja prezesów dyrekcyj kolejowych,** na której omówiono **środki zapobiegawcze akcji sabotażowej i intensywną ochronę torów.** W związku z tem M. S. W. wyda szereg **radykalnych zarządzeń ochronnych.**

Aresztowanie sprawcy zamachu na pociąg kurjerski pod Lublinem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 maja. Władze policyjne, prowadzące dochodzenia w sprawie **planowanego zamachu na pociąg kurjerski pod Lublinem, aresztowały sprawcę zbrodni.** Oto pies policyjny Rex doprowadził wywiadowców do pobliskiego folwarku, gdzie zaczął **dobijać się do drzwi samotnej chaty.** Kiedy drzwi otworzono rzucił się na siedzącego za stołem **Włodzimierza Archałowa, byłego kolejarza.** Archałowa natychmiast aresztowano. Okazało się, że on to właśnie **ułożył dwa wielkie kamienie, ażeby pociąg wykoleić.**

Naprawa toru pod Starogardem ukończona

Warszawa, 5 maja (PAT). Naprawa toru na miejscu katastrofy **pod Starogardem została ukończona.** Ruch pociągów odbywa się już po obu torach normalnie od godz. 16 dnia 4 maja.

Aresztowanie 4 osób podejrzanych o udział w zamachu pod Starogardem

Warszawa, 5 maja (AW). W sprawie zamachu kolejowego pod Starogardem aresztowano w majątku kokowskim, dokąd prowadzą ślady śledztwa, **4 osoby.** Naprawa toru pod Starogardem jest już ukończona **i ruch kolejowy odbywa się w sposób normalny.**

Niemcy pragną wyzyskać katastrofę pod Starogardem

Berlin, 5 maja (PAT). Niemiecka narodowa frakcja parlamentarna wniosła interpelację, wzywającą rząd do podjęcia kroków, celem uzyskania od rządu polskiego **dostatecznego odszkodowania dla osób, pozostałych po ofiarach katastrofy i poszkodowanych w katastrofie kolejowej pod** Starogardem. Poza tem, interpelacja domaga się, aby rząd niemiecki wdrożył rokowania z rządem polskim celem uzyskania **udziału niemieckich władz kolejowych w dozorowaniu i utrzymaniu toru kolejowego w korytarzu gdańskim,** oraz aby pociągi, idące bezpośrednio przez korytarz gdański, **były obsługiwane przy pomocy niemieckich funkcjonarjuszy kolejowych(!!).**

Otwarcie międzynarodowej konferencji w sprawie kontroli handlu bronią

Udział przedstawicieli 43 narodów

Genewa, 5 maja (PAT) Wczoraj odbyło się **otwarcie międzynarodowej konferencji w sprawie kontroli handlu broni i amunicji.** Przemówienie inauguracyjne wygłosił **Carton Dezjart,** oświadczając, że konferencja nie ma bynajmniej na celu narażenia na szwank legalnego handlu bronią i amunicją, lecz dąży **do ukrócenia niebezpieczeństwa potajemnego handlu.** Ma ona na celu współdziałanie ze szlachetnemi wysiłkami w kierunku ogólnej pacyfikacji i osiągnięcie całkowitej harmonji międzynarodowe. Mowca stwierdza, że o powodzeniu konferencji pozwala korzystnie wróżyć **udział w niej 43 narodów, wśród których znajdują się Stany Zjednoczone, Niemcy, Turcja i Egipt,** które to państwa nie należą do Ligi Narodów. Witając udział Niemiec w konferencji, mowca przypomina, iż Niemcy przyjęły w dziedzinie stanowiącej przedmiot spraw konferencji zobowiązania określone przez traktat wersalski.

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Genewa, 5 maja. Celem obrad konferencji jest uchwalenie **konwencji,** któraby zastąpiła układ, zawarty w roku 1919 w Saint Germain nie ratyfikowany wskutek uchylenia się Stanów Zjednoczonych. Na obecnej konferencji Stany

ALEKSANDER AMFITEATROW

Zapoznany skarb klasztorny

(Wesoła historyjka z opowieści włoskich).

Na północnym stoku Apenin wznosi się stary klasztor. Dokoła otaczają go skały i przepaści. Robi wrażenie ulepionego między niebem i ziemią gniazda. Nie ma w sobie zresztą nic osobliwego. Kiedyś przechowywano w klasztorze cudami słynący obraz Madonny, ale jeszcze przed dwudziestu laty przewieziono go do Parmy.

Dziś z okien i otworów w murach wieje pustka, ruina. Brat furtjan wystaje w bramie, jak zeschnięty rogalik, który sporo czasu wyleżał się w koszu.

— Z czego żyje klasztor, bracie furtjanie? — zapytałem go, — i jak się to stało, żeście dotąd z głodu nie wymarli?

— Nie, jakoś wytrzymujemy — odpowiedział. — Nawet wcale dobrze. Przybywają do nas turyści, Amerykanie, Niemcy, zostawiają pieniądze, — można z tego żyć.

— No, możliwe; ale cóż tu jest do zobaczenia? Widok stąd, jak z każdej innej góry.

— Jednakże wielu turystów przychodzi. — Oglądają spodnie.

— Spodnie...?

— Tak, spodnie; nie należały one do żadnego świętego, nawet wprost odwrotnie, nosił je heretyk. Ale one przynoszą naszemu bractwu nieco dochodu.

— Czy mógłbym je oglądnąć?

— Owszem, proszę za mną.

Weszliśmy do klasztoru. Brat furtjan przeprowadził mnie przez długi korytarz z niepoliczonemi drzwiami cel, aż w jednych z nich zgrzytnął kluczem i otworzył. Cztery nagie ściany, stół, tapczan, krucyfiks stanowiły całe urządzenie celi. Na jednej ze ścian wisiała, jak wielka czarna plama, para aksamitnych połatanych spodni.

— Rzeczywiście spodnie.

— Anchità signore. Mają z górą trzysta lat. Porszę zobaczyć, jaki dobry aksamit. Możnaby jeszcze dzisiaj je nosić. Niektórzy panowie ubierają je nawet. Jeżeli pan sobie życzy...

— Dziękuję, może innym razem. Ale proszę mnie objaśnić, kto je nosił?

— Otóż, łaskawy panie, za czasów, gdy nasz klasztor był jeszcze bogaty i sławny, przysłał nam Ojciec św. pewnego heretyka, który tu miał odbyć pokutę. Był to Arnold z Brescji, może pan o nim słyszał?

— Ależ na miłość boską, przecież to nie trzysta, lecz ośmset lat temu. Ale proszę, słucham dalej.

— A więc, heretyk żył w klasztorze, jak wszyscy pokutnicy, słuchał dzwonów, leżał krzyżem na podłodze, śpiewał w chórze, odmawiał dwieście różańców dziennie. Pozatem nie opuszczał nigdy celi.

— Tej celi?

— Bóg to wie. Jeśli tu je (tu wskazał na spodnie) powieszono, to zapewne ta cela była jego celą. Siedział więc, czytał dużo i zapisywał pergaminy. Nakoniec pozwolił mu papież na przeniesienie się do Cremony. Było mu widocznie bardzo śpieszno, bo oto zapomniał spodni. Oddał je mianowicie bratu — krawcowi do wyłatania i wybierając się w podróż, zupełnie o nich zapomniał. Brat krawiec doniósł o tem opatowi i prosił, by pozwolił mu je nosić. Opat jednak nie zgodził się na to. Tak czy owak były przecież heretyckie. Czy nie tak?

— Dla surowo ujmującego sprawę katolika całkiem naturalnie.

— Brat krawiec chciał te spodnie spalić, ale żal mu było aksamitu. Bo i dobry to aksamit. Proszę zobaczyć, dziś już czegoś podobnego się nie spotka. A kiedy opat dowiedział się, że brat krawiec chciał spalić spodnie, zabronił tego surowo. Niechaj Bóg uchowa! Wszak mógł się ktoś o nie upomnieć...

— Bardzo sumiennie postąpił opat.

— Święty człowiek. Oczywiście z heretykiem niema co robić sobie ceregieli. Ale to nie był zwykły heretyk. Papież znał go osobiście. Taki heretyk — to co innego: Dziś śpiewa psalmy pokutne na schodach, a jutro zostanie kardynałem. Czy to nie możliwe?

— Taka rzecz jest zawsze możliwa.

— A więc, widzi pan. Brat-krawiec zrobił pakunek, powiesił na nim tablicę z napisem, że pakunek należy do grzesznego brata Arnolda — i złożył do skrzyni. Przechodził rok za rokiem. Brat krawiec umarł, opat umarł, reszta braci wymarła lub rozsypała się po innych klasztorach. A Arnold tkwił dalej w swem kacerstwie, aż go spalono na stosie, a popioły wiatr rozwiał po świecie. O spodniach nie przypomniał sobie — zdaje się — nigdy.

— Nawet na stosie?

— Nawet na stosie. Zostały w skrzyni. A czas płynął i płynął. Klasztor nasz podupadł. Ale wkońcu, gdy znalazł się na dnie nędzy, a bracia żywili się tylko już kukurudzą, okazał Bóg swą wielką łaskawość. Pewnej ciemnej nocy zastukał ktoś do bramy klasztoru. Był to Anglik. Bracia nie byli przyzwyczajeni do pielgrzymów, przychodzących po pomoc bożą, wzięli więc nocnego gościa za djabła lub conajmniej bandytę. Był to jednak uczony, jakiś znany profesor. Zażądał, by go natychiast zaprowadzono do opata.

— W waszym klasztorze — zaczął on — odbywał kiedyś pokutę sławny Arnold z Brescji.

— Tak — odrzekł opat — nasze kroniki mówią o tem, ale co Ty, mój synu, masz z tem do czynienia? Było to przecież tak dawno.

— Piszę, mój Ojcze, wielkie dzieło o Arnoldzie. **Zwiedziłem już wszystkie włoskie klasztory** i nic nie znalazłem. Wasz jest ostatnim na szlaku mych poszukiwań.

— Dobrze więc — odezwał się opat — jeśliś się tak zawziął na tego nieszczęsnego odszczepieńca, szukaj. Dobremu katolikowi na to nie mógłbym pozwolić, ale u was to uchodzi.

Anglik pozostał tedy w naszym klasztorze cały miesiąc, szperał w bibljotece, wywąchał wszystkie skrzynie... Aż jednego dnia stało się. Dostojny opat polecił odnowić wnętrze refektarza. Odbito stare gzymsy i za nimi odkryto tajemne drzwi, które prowadziły do celi, — w celi znaleziono pakunek, a w pakunku — spodnie. Anglik nie posiadał się z radości, oświadczył, że spodnie te staną się na cały świat sławne i chciał je zakupić dla Muzeum Brytyjskiego. Ale opat nie upadł na głowę.

— Nie — rzekł — do Anglji nie! Spodnie, choć kacerskie, są własnością klasztoru. Tu, mój synu, możesz się niemi zajmować, ile ci się podoba, ale do Anglji ich nie zabierzesz. — Istnieje wreszcie zakaz wywozu dzieł sztuki z Włoch.

— Dostojny Ojrze, — wykrzyknął Anglik, — gdzież tu dzieło sztuki?

— Mój synu, wolno ci mieć inny pogląd w tej mierze, ale musisz się poddać.

Anglik był bardzo zmartwiony Prosił nakoniec, by mu pozwolono przynajmniej je ubrać, za co ofiarował funta dziennie. Na to opat się zgodził.

— To co innego, ale noś je pan ostrożnie. Widzi pan sam, jak dobrze są zachowane, aksamit jest, jak nowy.

Dwa tygodnie paradował Anglik w spodniach i wypłacił z radością 14 funtów. Potem wyjechał. Mijały miesiące, o Angliku słuch zaginął. Opat począł już żałować, że nie sprzedał mu spodni. Wtedy można było zażądać za nie tysiąc lirów, a teraz nadawały się tylko do wyrzucenia. Ale gdy nadeszła wiosna, zaczęli napływać turyści do klasztoru: Anglicy, Amerykanie, Niemcy. Nieustannie dźwięczał dzwonek u furty. Nasz Anglik napisał w międzyczasie grubą książkę, która wywołała wielkie wrażenie w Europie, — a Baedeker, w którego Niemcy, Anglicy i Amerykanie wierzą, jak w papieża, zrobił w swej czerwonej książeczce gwiazdkę przy naszym klasztorze. A gdzie Baedeker zrobi gwiazdkę, każdy Anglik, Amerykanin i Niemiec uważa sobie za obowiązek być! My zaś: za celę — lira, a za spodnie — znowu lira.

— I znów klasztor począł się rozwijać, bogacić, wzmagać. Z pomocą bożą pomogły nam kacerskie spodnie.

— Czasy się zmieniają, posiew niewiary coraz obfitszy, wolnomyślność krzewi się gęściej, niż zielsko w zbożu. Ale Arnold — nie stracił aktualności. Tak, niezbadane są drogi...

Wcisnąłem furtjanowi dwa liry do ręki.

— Bracie — życzę Wam na pożegnanie, by Bóg za cnoty wasze nagrodził was jeszcze jedną parą kacerskich spodni.

— To byłoby niezłe. Z serca byśmy za to dziękowali.

(Tłom. Leop. Tom.)

—o—

Zjednoczone mają swego przedstawiciela. Reprezentowane są **wszystkie państwa, sąsiadujące z Polską, z wyjątkiem Rosji.** Wyłoniono dwie komisej: regulaminową i organizacyjną. Przewodniczącym komisji regulaminowej jest **przedstawciel Polski, Kajetan Morawski.**

Z pobytu Prez. Wojciechowskiego w Krakowie

Jak wiadomo. prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski przybywa do Krakowa na uroczystość poświęcenia sztandaru i święto pułkowe 5 p. saperów, w której to uroczystości weźmie udział cała załoga Krakowa. Uroczystość pułkową poprzedzi capstrzyk, wktórym wezmą udział wszystkie orkiestry wojskowe i poszczególne oddziały garnizonu krakowskiego.

Celem uświetnienia uroczystości w przeddzień w godzinach wieczornych **Kopiec Kościuszki będzie iluminowany,** przyczem puszczane będą ognie sztuczne; na wierzchołku Kopca umieszczona będzie tradycyjnie beczka ze smołą.

W dniu 8 maja komitet sztandarowy oraz delegacja oficerska 5 p. saperów weźmie udział w powitaniu prezydenta na dworcu kolejowym. Po wysłuchaniu mszy św. przed ołtarzem wybudowanym pod arkadami Sukiennic, odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru, który następnie wręczy p. prezydent dowódcy pułkowemu.

P. prezydent zakończy uroczystość poświęcenia chorągwi wbiciem gwoździa w drzewce chorągwi, co uskutecznią następnie zaproszone władze i goście, komitet sztandarowy i korpus oficerski 5 p. saperów.

Z Rynku uda się p. prezydent z władzami państwowemi, generalicją, prezydujm miasta w otoczeniu świty pod Barbakan, gdzie przyjmie defiladę całej załogi krakowskiej. Pod Barbakanem zbudowany będzie specjalny pomost ze sprzętu mostowego saperów, na którym p. prezydent witać będzie defilujące oddziały. Główną atrakcję defilady stanowić będzie niewidziana dotąd w Krakowie kolumna pontonowa saperska oraz przelot kilku eskadr lotniczych.

Dostęp na Rynek i pod Barbakan będzie zamknięty kordonem, publiczność będzie wpuszczona tylko za kartami wstępu, któro otrzymać będzie można w księgarni p. Czerneckiego w Rynku gł. od wtorku 5 maja.

O godz. 12·30 odjedzie p. prezydent w otoczeniu świty samochodem na Kopiec Kościuszki, gdzie zwiedzi koszary, Kopiec oraz zaszczyci swą obecnością obiad żołnierski 5 p. sap.

O godz. 13·30 odjedzie p. prezydent do Starego Teatru, gdzie podejmowany będzie śniadaniem przez komitet sztandarowy, podczas którego wygłoszone będą przemówienia.

Po południu święto pułkowe zakończy się dla szeregowych przedstawieniem teatralnem w Domu Żołnierza Polskiego, gdzie ofiarni artyści teatru Słowackiego odegrają „Damy i huzary".

Korpus oficerski 5 p. sap. o godz. 8·25 urządza bal w salach kasyna oficerskiego.

Na święto saperów, które odbędzie się w Krakowie 8 maja z okazji poświęcenia sztandaru, ofiarowanego przez inżynierów, przemysłowców Zagłębia krakowskiego, dąbrowskiego i śląskiego, oprócz przedstawicieli przemysłu przybędą do Krakowa: min. Sikorski, min. Kiedroń, wicemin. Klarner, gen. Dąbkowski, szef departamentu saperów, prezes Banku Polskiego Karpiński, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowski, reprezentant Związku przemysłowców polskich pos. Andrzej Wierzbicki, Prezes Banku Polskiego Karpiński przybędzie do Krakowa już we środę wieczór.

ZMIANY W PROGRAMIE PRZYJĘCIA PREZYDENTA RZPLTEJ W KRAKOWIE. Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie pełnego komitetu przyjęcia prezydenta Rzpltej w Krakowie w dniu 8 maja. W ciągu dyskusji postanowiono parę zmian programu, m. i. przesunięcie hołdu dzieci z Błoń do Parku dra Jordana na godzinę 5 po poł. przed wyjazdem na Bielany. Hołd młodzieży akademickiej odbędzie się w Parku dra Jordana a nie w domu akademickim. Po poświęceniu sztandaru odpadnie również jazda Wisłą na Bielany. P. prezydent uda się tam samochodem. Wojewoda, który obecny był na posiedzeniu przyrzekł telefonicznie o tych zmianach zakomunikować kancelarję gabinetową.

KRONIKA

Kraków, 5 maja.

Uroczystość ku czci św. Florjana

(s) Rozopczęte ku czci pierwszego patrona Polski św. Florjana uroczystości kościelne w kościele św. Florjana w Krakowie w dniu 2 bm. zakończyły się wczoraj uroczystem nabożeństwem, które odprawił ks. biskup Sapieha w asystencji duchowieństwa.

Po godz. 9 rano wyruszyła z katedry tradycyjna procesja z głową św. Florjana. Na przyjęcie procesji oczekiwał u wejścia do świątyni proboszcz kościoła ks. kan. Kulinowski. Po odprawieniu nabożeństwa procesja wróciła z powrotem na Wawel. Na to nabożeństwo przybyły liczne rzesze Krakowian, jak również i okoliczni włościanie; przybyła także straż pożarna ze sztandarem, jak również i cech kominiarzy, którzy w tym dniu obchodzą swoje święto.

Dziś staraniem krak. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń odbyła się uroczysta msza św., odprawiona przez ks. kan. Kulinowskiego w asyście duchowieństwa.

W stallach po prawej stronie zajęli miejsca: dyr. Piotrowski z członkami zarządu, dyr. Dydyński, przedstawiciel Rady nadzorczej i kurator Tow. dr Paszkowski, w stallach po lewej stronie: wicepr. Rolle jako delegat do Tow., po śp. zmarłym prez. miasta Federowiczu, wicepr. Sare, b. naczelnik straży Nowotny, oraz obecny naczelnik Obidowicz i Piwowarczyk, nacz. straży ochotniczej. Wzdłuż głównej nawy stanęły szpalerem 3 plutony zawodowej straży pożarnej ze sztandarami i pluton straży ochotniczej.

Po nabożeństwie odbyła się pod pomnikiem Grunwaldzkim defilada plutonów strażackich, które na ukwieconych wozach automobilowych przejechały z rozwiniętym sztandarem przed uczestnikami nabożeństwa.

Następnie tabory przejechały ulicą Dunajewskiego, Podwalem, placem Franciszkańskim obok magistratu, kierując się do strażnicy, gdzie odbyła się wspólna fotografja.

Niezwykłemu korowodowi przyglądały się tysiączne rzesze przechodniów.

Zbiórka T. S. L. odłożona

Z powodu niedzielnej niepogody zbiórka T. S. L. na dar narodowy nie odbyła się i jak się dowiadujemy, odbędzie się dnia 8 maja, tj. **w dzień przyjazdu prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego.** P. prezydent Wojciechowski jest gorącym opiekunem Towarzystw. zajmujących się oświatą pozaszkolną, a w szczególności T. S. L. i udzielił mu nawet specjalnego autografu z prawem reprodukcji masowej. W piśmie tem apeluje p. prezydent do obywateli, by opiekowali się T. S. L. Dlatego też obywatele miasta Krakowa zadokumentują najlepiej swoje uczucia dla p. prezydenta, jeżeli zatrzymają do 8 maja **nalepki trzeciomajowe** względnie uzupełnią je. a w dniu przyjazdu p. prezydenta zasilą choćby groszowemi datkami T. S. L., które muszą w roku bieżącym zbudować ponad 50 szkół i ochronek na kresach.

Gorszące awantury posła

Donoszą z Warszawy: Wczoraj na dworcu głównym rozegrała się charakterystyczna awantura. W przejściu, gdzie kontrolowano bilety, stanął jakiś mężczyzna, **zdradzający nadużycie alkoholu** i mimo zabiegów służby kolejowej nie chciał się usunąć. Dopiero przybyła policja odprowadziła awanturnika do komisarjatu, gdzie zażądano od niego wylegitymowania się. Z początku jegomość nie chciał się wylegitymować, dopiero po długich nalegianiach z najwyższą pasją rzucił na stół legitymację. **Była to legitymacja poselska, wydana na imię posła białoruskiego, Kochanowicza.** Posła oczywiście zwolniono. Kochanowicz powrócił z komisarjatu na dworzec, zaczął w bufecie **zaczepiać podróżnych, wyjadać posiłkującym się najlepsze kąski, wydawał rozkazy kolejarzom i wogóle zachowywał się awanturniczo.** Policja zatelefonowała do Sejmu, co mają z posłem zrobić. **Poradzono, ażeby policja przywiozła go do gmachu sejmowego,** ale poseł korzystając ze swobody ruchów zniknął z dworca. Zajście to wywołało duże zgorszenie.

Uroczysty obchód rocznicy powstania górnośląskiego

Z Katowic donoszą: W nocy z 2 na 3 maja, jako w czwartą rocznicę powstania górnośląskiego odbyła się **w Katowicach wielka manifestacja zorganizowana przez związek powstańców śląskich.** O godzinie 11 w nocy oddziały powstańcze zebrały się wraz z wycieczką obrońców Lwowa pod pomnikiem poległych powstańców. Po złożeniu wieńca i przemówieniach udano się pochodem na rynek, gdzie odbył się tradycyjny Biwak. W czasie biwaku przy odgłosie strzałów armatnich **odczytano pamiętny rozkaz z dnia 3 maja 1921 roku, nawołujący do powstania.** W czasie biwaku udekorowano wstęgami waleczności kilku obrońców Lwowa, którzy brali udział w powstaniu śląskiem.

DZIEŃ 8 MAJA WOLNY OD NAUKI. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu przyjęcia prezydenta Rzpltej uchwalono, że dzień 8 maja będzie w Krakowie wolny od nauki szkolnej.

DZIEŃ 8 MAJA DNIEM ROBOCZYM. Ponieważ z różnych stron podnoszono wątpliwości, czy dzień 8 maja, dawniej uroczyste święto św. Stanisława, będzie dniem roboczym, zasięgnęliśmy co do tego w miarodajnych miejscach informacyj, które opiewają:

Dzień 8 maja. jako uroczyste święto, został wraz z innemi świętami w państwie polskiem zniesiony. Niezależnie od tego jest 8 maja świętem kościelnem, to znaczy, że nabożeństwa odprawiane będą jak po inne lata. Wierni jednak nie są obowiązani do uczestniczenia w tych nabożeństwach, jak w niedziele i dni świąteczne. W następstwie tego jest 8 maja dniem roboczym. Przewidziano to w umowach między pracodawcami i pracownikami. Ostatni z nich, na podstawie zawartych umów, nie są w tym dniu od pracy zwolnieni.

NOWE ZMIANY NA STANOWISKACH SĘDZIOWSKICH W KRAKOWIE. Jak nas informują, w najbliższych dniach mają nastąpić pewne zmiany na stanowiskach sędziowskich w tut. sądzie okr. karnym. I tak z okr. sądu karnego sędziowie Księski i dr Czuma przechodzą do sądu pow. cywilnego, w miejsce ich przychodzą sędziowie Horski z Mielca, Wętow z Chrzanowa i Sośnicki z krak. sądu pow. karnego.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA. Onegdaj odbyło się w województwie krakowskiem posiedzenie komisji lokalnej dla badania zmiany kosztów utrzymania w Krakowie. Komisja ustaliła, że w ciągu miesiąca kwietnia br. koszta utrzymania wzrosły w porównaniu z marcem o 1·26%.

SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI NA NOWĄ KADENCJĘ. Przed kilku dniami odbyło się w krakowskim sądzie okręgowym karnym losowanie sędziów przysięgłych na kadencję czerwcową. Jako sędziowie główni zostali wylosowani: Kaz. Bartoszewski, kupiec, Miecz. Bażan urzędnik Tow. ubezpieczeń, Józef Chmielewski wł. realn., Wojciech Chowański urz. Kasy chorych, Witold Epstein, inżynier, Jan Grotowski urzędnik bank., Adam Grzybowski kupiec, Michał Guzikowski inż., dr Juljan Hussman aptekarz, Kaz. Hukan art. rzeźbiarz, Wiktor Igliński stolarz, A. Januszkiewicz inż., Emil Klug urz. bank., Julj. Kriss, urz. bank., Marjan Lanc urz., Witold Lewandowski przem., Jan Łacheta rolnik, Fel. Łodziński wł. realn., dr Edw. Mazur urz. pryw., A. Motylewski urz. pryw., Zbigniew Odrzywolski arch., Fr. Okarmus przem., A. Przyjemski wł. realn., Maks. Ripper wł. banku, St. Skoczek urz. banku, St. Skórczowski urz. bank., A. Stolzer kupiec, J. Szeliński urz. bank., dr A. Ścisło urz. Tow. ub., Maurycy Talewski kupiec, Aleks. Tarnawski kupiec, Br. Wyganowski, wł. realn., I. Zakrzewski dyr. PTH., A. Zembrzycki kupiec, St. Zembalski wł. realn., Benedykt Zieliński przem. Jako zastępcy sędziów przysięgłych: Paweł Dziadecki stolarz, Fel. Dziurzyński kupiec, I. Garde ślusarz, Grz. Koźbiał krawiec, Wł. Meresiński stolarz, St. Niemczyk rytownik, Jan Ochmański szewc, K. Prochal wł. realn., Henryk Storc, bronzownik. Losowanie odbyło się w obecności prezesa sądu Pelac, sędziów dra Morusa i Pattaka, prok. dra Brassona i adw. dra Józefa Steinberga.

ODCZYT PROF. SINKI. W „Klubie społecznym" (Rynek 32) dnia 6 maja (środa) odczyt pt. „Noc w Salonice" wygłosi prof. Uniw. Jag. dr Tadeusz Sinko, który świeżo powrócił z podróży naukowej do Grecji.

ILE KRAKÓW SKONSUMOWAŁ MIĘSA? Od 26 kwietnia do 2 bm. spędzono na tut. targowicę 104 buhaji, 109 wołów ,372 krów, 207 jałówek, 931 cieląt, 1712 sztuk nierogacizny, razem 3935 zwierząt. Za 1 kg bitej wagi płacono 1·60 do 2·05. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 3136 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 221 sztuk, na eksport za granicę sprzedano bydła rogatego 32 sztuk. Bydło było przeważnie lepszej jakości.

WYZYSK KAWIARZY. W Starym Teatrze odbyła się w niedzielę zabawa dla dziatwy od 3 do 6 po południu, urządzona przez VI Koło Tow. Szkoły Ludowej. Jest rzeczą naturalną, zwłaszcza przy dniu tak chłodnym, jak wczorajszy, że wiele rodziców z dziećmi udało się do bufetu. Tu jednak spotkała ich przykra niespodzianka. Za szklankę ciemnej cieczy, bez cukru, mającej reprezentować kawę, liczono jeden złoty, za ciastko 80 groszy itp. Wszystkie matki były oburzone tym wyzyskiem, bo jeśli poszła matka z dwojgiem dzieci i zapłaciła za najlichszą kawę i ciastko zł. 5·40, to za te pieniądze można było dostać wspaniały mięsny podwieczorek. a wydatek zł. 8·40 wraz z biletami wstępu, to poważna rubryka w budżecie dla funkcjonarjusza państwowego i każdego inteligenta. Kontrolą wyzysku kawiarń powinien się zająć nietylko komitet T. S. L., lecz władza a zwłaszcza prasa, do której odwołują się rodzice.

UCZCIWY ZNALAZCA. Szeregowiec M. Kapuściński znalazł w ustępie w Sukiennicach portfel z gotówką 152 dolarów i 218 zł., z zapiskami St. Wojnarski z Brzeska. Portfel jest do odebrania w VI kom. P. P. (dworzec główny).

POLOWANIE NA MATERJĘ. Aresztowano Tadeusza Susułę, lat 19 i Jakóba Barana, lat 20 za kradzież z gabłotki przy ul. Szewskiej 4. Skradli oni 2 sztuki materji znacznej wartości na szkodę Hirscha Weniga.

WŁAMANIE DO WOZU KOLEJOWEGO. Tut. eksp. śledczą zawiadomiono, iż z pociągu towarowego na przestrzeni Kraków—Bochnia skradziono 1 skrzynię z przyborami kancelaryjnemi nieustalonej wartości. Sprawcy dostali się do wozu po uprzedniem zerwaniu plomb.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z NĘDZY. Bronisława Wróbel, lat 17, rodem z Starej Wsi usiłowała popełnić samobójstwo z braku środków do życia, rzucając się do Wisły koło mostu dębnickiego. Desperatka po fakcie sama wydobyła się na brzeg, widocznie czując wstręt do zimnej wody.

KRADZIEŻ STRYCHOWA. Aresztowano Henrykę Molównę, lat 27 i Stanisława Pająka lat 29, z Krakowa pod zarzutem kradzieży strychowej na szkodę Wł. Pawłowicz.

AMATOR CUDZYCH SKÓREK. Aresztowano pewnego osobnika pod zarzutem systematycznych kradzieży skórek i futer na szkodę całego szeregu firm krakowskich. Poszkodowani mogą zgłosić się w biurach E. U. S. celem rozpoznania aresztowanego osobnika.

OD WDOWY PO GEN. ZIELIŃSKIM otrzymujemy następujące pismo: Pogrążeni w ciężkim bólu po stracie najukochańszego męża i ojca, śp. generała Zygmunta Zielińskiego, nie mogąc wszystkim oddzielnie złożyć podziękowania za okazane nam współczucie i uczczenie pamięci zmarłego, przesyłamy tą drogą wszystkim władzom i instytucjom tak wojskowym jak i cywilnym, jako też pojedynczym osobom nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać". **Żona z córką i synem.**

3 MAJA W KRAKOWSKIEJ „REDUCIE". — Uroczystość 3 maja w krakowskim kinoteatrze „Reduta" przy ul. Lubicz 15 wypadła bardzo podniośle. Poczekalnię przybrano zielenią i kwiatami, oraz przyozdobiono godłami narodowemi. Zaangażowana przez dyrekcję „Reduty" znakomita orkiestra dęta „Harmonji kolejowej" (36 ludzi) — przygrywała na tarasie kinowej pieśni i marsze narodowe, oraz piosenki ludowe, żywo oklaskiwane przez tysięczny tłum zebrany przed budynkiem kina „Reduty". Podczas antraktów wygłosiło kilku mowców, delegowanych przez T. S. L. przemówienia patrjotyczne. Uroczystość Trzeciego Maja w „Reducie" jest najlepszym dowodem, że i kino może być ważną placówką budzenia i pielęgnowania myśli narodowej.

NAJTAŃSZYM STROJEM zamiast zarzutki jest płaszcz gumowy do nabycia u firmy **A. Bross, Kraków, ul. Florjańska l. 44.** (Narożnik obok Bramy Florjańskiej).

Ponowna rozprawa o morderstwo w Przegorzałach

Dziś rozpoczęła się przed trybunałem Sądu przysięgłych pod przewodnictwem s. s. o. Münnicha ponowna rozprawa **o zbrodnię morderstwa przeciwko 28-letniemu, a już 16 razy za kradzież karanemu, Henrykowi Sewerynowi.** Pierwsza rozprawa w kadencji marcowej została odroczoną celem **odszukania klasycznego świadka zbrodni,** prostytuki Pietrzykównej, zwanej w świecie podmiejskich szumowin »Czeszką« — i **ofiarowanego przez obronę świadka Dünkruta,** który zamordowaną dnia 21 czerwca ofiarę miał **widzieć żyjącą jeszcze dnia 22 czerwca.**

Jak wiadomo, dnia 23 czerwca 1924 w wiklinach tuż przy oficerskiej plaży znaleziono trupa młodej dziewczyny, którą nieznany sprawca w ten sposób zamordował, że **dwukrotnie ugodził ją sztyletem w pierś a nadto udusił obwiązaaną około szyji chusteczką.**

Energicznie prowadzone śledztwo policyjne, zdołało w krótkim czasie stwierdzić, mimo niezwykłych trudności, że zamordowaną była bł. p. **Natalia Kopoldówna,** a sprawcą ohydnego mordu zasiadający dziś na ławie osk. Henryk Seweryn. Wedle wyników dochodzeń policyjnych morderstwa dokonano dnia 21 czerwca 1924 w sobotę wiankową, w godzinach popołudniowych, a jedynymi świadkami mordu był Stawiorski i »Czeszka«.

Wedle policyjnych zeznań świadków St. i Pietrz., bł. p. Kopoldówna szła krytycznego przedpołudnia ścieżką przybrzeżną w towarzystwie jakiegoś elegancko ubranego tajemniczego pana z psem (którego jednak policja nie zdołała odszukać), poczem popołudniu z niewyjaśnionych motywów Kop. ponownie tą ścieżką spacerowała. I wówczas na nic nie przeczuwającą ofiarę rzucił się nagle, — zabawiający się przy plaży przez cały dzień z »Czeszką« i Stawiorskim, osk. Seweryn, ścisnął pod gardło i nim Kop. zdołała uprzytomnić sobie śmiertelne niebezpieczeństwo, ścisnął ją tak silnie, że oczy, w przerażającym swym wyrazie, wyszły na wierzch, poczem momentalnie przewrócił ofiarę na ziemię, przykolankował i ugodził ją dwukrotnie sztyletem w piersi, a widząc po paru minutach, że ofiara żyje, wydobył chusteczkę, podał ją Stawiorskiemu z wezwaniem, by ten wyciął z niej monogram, poczem chusteczką tą zacisnął jej szyję i zadusił. Pietrzykówna następnie trupa ułożyła, — poczem wszyscy troje udali się do miasta. Na drugi i na trzeci dzień po mordzie Pietrzykównę w towarzystwie innych mężczyzn widziano w odległości paru kroków od miejsca zbrodni i tam ją istotnie dnia 23 czerwca przyaresztowano.

Rozprawa ze względu na obyczajność publiczną, mimo sprzeciwu obrony **odbywa się tajnie.** W dniu dzisiejszym po utworzeniu ławy przysięgłych odczytano akt oskarżenia i przesłuchano oskarżonego.

Osk. prok. dr Hubl — broni dr Aschenbrenner. Rozprawa trwać będzie 3 dni.

Komunikat Związku właścicieli kinoteatrów w Krakowie.

Związek właścicieli kin w Krakowie odnośnie do „sprostowania" p. Agenora Lisowskiego, właściciela kina „Sztuka", zamieszczonego przed kilku dniami w tutejszym dzienniku — stwierdza niniejszem, że na posiedzeniu swem z dnia 23 kwietnia b. r., nie mógł przesądzać i nie zajmował się sprawą ewentualnych dochodzeń Magistratu przeciwko kinoteatrowi „Warszawa" — natomiast w związku z oszczerczym artykułem jednego z tygodników krakowskich potępił metody walki konkurencyjnej p. Lisowskiego i uchwalił jednogłośnie wykluczenie p. Lisowskiego ze Związku. Faktu tego nie może zmienić oświadczenie p. Lisowskiego, iż ze Związku sam wystąpił. Na tem dalszą publiczną polemikę z p. Lisowskim zamykamy.

Kino „Nowości". Kino „Wanda"
1002 Kino „Reduta". Kino „Uciecha"

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 10 „Juljusz Cezar", którego wyborne wykonanie i świetna wystawa spotkały się z powszechnem uznaniem. Dzięki uprzejmości dyrekcji tramwaju krakowskiego, od dzisiaj po przedstawieniach „Cezara" oczekiwać będą trzy wozy tramwaju na gości teatralnych: jeden na rogu ul. A. Potockiego i Lubicz na Salwator i dwa na Małym Rynku na Podgórze i do dworca towarowego. Przedstawienia „Cezara" kończą się o godz. 11.

Od maja obowiązują w teatrze miejskim ceny miejsc zniżone o 25 procent.

We czwartek premjera rozgłośnej komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Pod formą lekkiej komedji staje tu wielki pisarz jeszcze raz z problemem, dzwoniącym swoje memento przez lata niewoli; problemem tym, to konieczność ofiary ze szczęścia osobistego dla triumfu idei. Su-

gestywna siła utworu Żeromskiego okazała się w ogromnem powodzeniu, które „Przepióreczka" święci obecnie w Warszawie.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś we wtorek 5 bm. premjera „Peer Gynta" z K. Adwentowiczem w roli tytułowej. Znakomity artysta wybrał na gościnne występy w teatrze „Bagatela" poemat dramatyczny Ibsena „Peer Gynt", w którym odtwarza tytułową rolę. W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny teatru „Bagatela". Reżyserja spoczywa w doświadczonych rękach reżysera p. H. Barwińskiego, który nieśmiertelne dzieło H. Ibsena w tłumaczeniu J. Kasprowicza wystawił z udziałem p. K. Adwentowicza na scenie teatru lwowskiego i łódzkiego. W tej też inscenizacji ukaże się „Peer Gynt" na scenie „Bagateli". Odsłon 14. 1) Baśnia Peer Gynta. 2) Wesele. 3) Porwanie Ingrydy. 4) Kobieta w zieleni. 5) W zamku króla podjadków. 6) Solweiga. 7) Śmierć Azy. 8) W Maroku. 9) Namiot Proroka. 10) Przed posągiem Sfinksa. 11) W zakładzie obłąkanych. 12) Odlewacz guzików. 13) Rozstajne drogi. 14) Zbawienie Peer Gynta.

Ilustracja muzyczna pod kierownictwem prof. Z. Szellera: Grieg Suita I i II Peer Gynt: a) Poranek, b) Śmierć Azy, c) Taniec Anitry, d) W grocie króla gór; e) Porwanie i skarga Ingrydy; f) Taniec arabski; g) Powrót Peer Gynta; h) Pieśń Solweigi; i) Norweski taniec weselny.

Pieśń Solweigi odśpiewa artystka opery Marja Sroczyńska. Tańce układu J. Nowotarskiego. W odsłonie V. Taniec podjadków, w odsłonie IX. Taniec Anitry.

Now dekoracje projektował art. malarz Stan. Węgrzyn. Nowe kostjumy. Efekty świetlne najnowszemi aparatami dra Karola Weila z Frankfurtu nad Menem. Dłuższe przerwy oznaczy rozświetlenie widowni.

OPERETKA „NOWOŚCI". We środę wspaniała operetka „Trzy stare pudła" ze znakomitą gwiazdą operetki warszawskiej Elną Gistedt. W piątek po poł. „Manewry jesienne", w niedzielę po poł. „Perły Kleopatry" po cenach całkiem zniżonych od 1—5 zł., a w sobotę po poł. „Hrabina Marica" po cenach całkiem zniżonych od 1—3 zł.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 6 bm.: „Juljusz Cezar".
Czwartek, 7 bm.: „Uciekła mi przepióreczka".
Piątek, 8 bm.: „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR „BAGATELA"

Środa, 6 bm.: „Peer Gynt".
Czwartek, 7 bm.: „Peer Gynt".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa, 6 bm.: „Trzy stare pudła".
Czwartek, 7 bm.: „Trzy stare pudła".

Podziękowanie!

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszego najdroższego Męża i Ojca, ś. p. Dymitra Czechowskiego, Dyrektora gimnazjum w Gorlicach, jak również i tym, którzy w ciężkich chwilach szli nam z życzliwą pomocą i nieśli słowa pociechy, składam tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Wanda Czechowska z dziećmi.

Z kraju i ze świata

WYCIECZKA ESTOŃSKICH PARLAMENTARZYSTÓW DO POLSKI. „Baltische Presse" donosi z Parlinu: Na ostatniem posiedzeniu komitetu senjorów sejmu estońskiego ustanowiono termin wycieczki parlamentarzystów estońskich do Polski na dzień 15 maja. Wycieczce tej przewodniczyć będzie wicemarszałek sejmu estońskiego, Marrna.

WYPADEK SAMOLOTOWY. Z Warszawy donoszą: Na zakończenie rewii wojskowej w dniu 3 maja, która wypadła bardzo wspaniale, z lotniska mokotowskiego wzniosło się kilka aparatów lotniczych, aby ewolucjami uświetnić uroczystość. Gdy wojsko udało się już do koszar, jeden z aparatów przy lądowaniu zawadził o dach hangaru, wskutek nieuwagi pilota. Aparat spadł i strzaskał się. Lotnicy wyszli bez cięższych obrażeń. Podoficer-pilot Harenda i obserwator Ryger lekko potłuczeni. Natomiast drugi podoficer Kubalczak odniósł cięższe obrażenia.

ZAMORDOWANY PRZEZ KOCHANKA MAŁŻONKI. W Łodzi w czasie sutej libacji w gronie „przyjaciół" zastrzelony został niejaki Rutkowski, przez kochanka jego żony, Sobańskiego.

ZGON POLITYKA CZESKIEGO. Wczoraj zmarł w Pradze dr Józef Gruber, b. minister opieki społecznej w gabinecie Czernego w r. 1920.

ZGON WYBITNEGO ASTRONOMA. W Wiedniu umarł 2 bm. znany zaszczytnie astronom, b. wicedyrektor obserwatorjum, dr Jan Palisa.

OBRAZ RAFAELA SPRZEDANY DO AMERYKI. Wspaniały obraz Rafaela, znajdujący się w Berlinie, przedstawiający Juljusza Medyceusza, został sprzedany do Ameryki za miljon marek złotych.

ODKRYCIE DZIKIEJ LUDNOŚCI NA WYŻYNIE 15.000 STÓP NA HIMALAJACH. Wedle doniesień z Kalkuty, włoska wyprawa naukowa w Tybecie odkryła na Himalajach na wyżynie 15.000 stóp nieznaną rasę dzikich ludzi. Istnienia ich domyślała się już poprzednia wyprawa.

KRWAWE STARCIE Z SEKCIARZAMI. Z Jerozolimy donoszą, że we wsi Alilat zostały dwie rodziny spalone z powodu odmowy przystąpienia do nowej sekty religijnej. Interweniowało wojsko. W starciu z fanatykami zostało zabitych 39 osób i 27 rannych.

LOT AMUNDSENA DO BIEGUNA. Amundsen zamierza w razie pogody z końcem przyszłego tygodnia rozpocząć swój lot do bieguna północnego.

Obchody 3 Maja

KATOWICE.

Z Katowic donoszą:

Obchód święta narodowego pomimo niesprzyjającej pogody wypadł bardzo okazale. Po nabożeństwie polowem w Parku Kościuszki, rozwinął się **imponujący pochód,** w którym wzięli udział wojsko, policja, związki harcerzy i **wycieczka obrońców Lwowa** itd. Po przemówieniach na rynku pochód przeszedł przez miasto i rozwiązał się. W czasie mszy polowej przedstawiciele obrońców Lwowa **udekorowali sztandar powstańców górno-śląskich honorowym krzyżem obrony Lwowa**

OBCHÓD 3 MAJA W MOR. OSTRAWIE.

Morawska Ostrawa, 5 kwietnia. (PAT). Święto konstytucji Trzeciego Maja obchodzone było w Morawskiej Ostrawie w niedzielę nader uroczyście przy podniosłym nastroju uczestników. Rano celebrował w kościele Zbawiciela miejscowy dziekan uroczyste nabożeństwo, w czasie którego ks. Wróbel wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie w Domu Polskim odbył się staraniem polskich związków na Morawach **uroczysty poranek** o bardzo urozmaiconym i pięknym programie. Występy dzieci polskich ze szkół miejscowych w barwnych strojach krakowskich oraz harcerzy, budziły **szczery entuzjazm u widzów,** wypełniających szczelnie obszerną salę Domu Polskiego.

Po południu w tym samym lokalu wystawiono z powodzeniem dramat Starzyńskiego „Gwiazda Syberji".

Zakończeniem uroczystości był piękny raut na 150 osób, dany przez konsula polskiego Vetulaniego i jego małżonkę w salach Narodnego Domu. Raut zgromadził obok licznych przedstawicieli miejscowej i okolicznej ludności polskiej, także przedstawicieli władz i sfer towarzyskich czeskich. **Obecni byli między innymi prezydent rządu krajowego Sramek z małżonką,** prezes wydziału krajowego Pelc i szereg innych wybitnych osobistości, ponadto miejscowi przedstawiciele konsularni Francji, Włoch, Austrji i Niemiec. Przy tej sposobności przyjmował konsul polski gratulacje z powodu święta państwowego. Wśród miłego nastroju przeciągnął się raut do późnej nocy.

RYGA.

Ryga, 4 maja. (PAT). Z okazji święta narodowego 3 maja odbyło się w tutejszym kościele uroczyste nabożeństwo, odprawione przez bisk. **Bacana,** w obecności przedstawicieli rządu min. spraw zagranicznych **Mejerowicza,** korpusu dyplomatycznego, konsulatu in coropre i tutejszej kolonji polskiej. Wieczorem staraniem kolonji polskiej odbył się uroczysty obchód.

Operetka „Nowości"

„TRZY STARE PUDŁA", operetka Hallera i Rideamusa z muzyką W. Kollo. Przekład Marji Mauberowej. — Występy Elny Gistedt.

Kraków, 5 maja.

Ze zgiełkliwej atmosfery współczesnej operetki przenosi nas ten utwór w pogodne nastroje dawno minionych lat, gdy mundury bywały więcej złociste, a dusze ludzkie mniej znarowione, gdy życie i miłość układały się prościej i słoneczniej. Stąd poniekąd usprawiedliwiony ten sentymentalny, może i za obfity i cokolwiek mdławy sos, w jakim libreciści podali mało urozmaiconą akcją i humorem fabułę, rozgrywającą się „anno dażumał" w jakiemś małomiasteczkowem milieu ze scenami i figurami często żywo przypominającemi obrazki z „Fliegende Blaetter".

Dobrze do charakteru operetki dopasowana muzyka nie grzeszy wprawdzie nadmiarem inwencji, ale dobrze się trzyma w starym szablonie, jest stosunkowo melodyjna i pomysłowo zinstrumentowana. Jednem ze „starych pudeł" była Elna Gistedt, która przed kilku laty po raz pierwszy się u nas ukazawszy w teatrzyku przy ul. Starowiślnej, w podobnej roli młodego dziewczątka i w równie staroświeckiej „Nitouche", zawojowała wszystkich, podobnie jak i dziś, nadzwyczajnością kreacyj, jakie tworzy. Jeśli się cofniemy myślą wstecz i dla porównania przepatrzywszy np. królestwo operetki: Wiedeń, to stwierdzić musimy, że niebyło tam ostatniemi czasy divy operetkowej, łączącej w swym talencie tyle czynników świetnych, aktorsko i wokalnie, tak idealnie ze sobą zestrojonych i takim owianych wdziękiem aparycji, co ten tak miły nasz gość z ponurej północy o radosnym uśmiechu południowego nieba i dziecinnych lat. Jej temperament, fenomenalna ruchliwość, maski, gestu, spojrzenia, które wszystko mówi, przedziwna barwa tego srebrzystego głosu, doskonała w każdym szczególe, pełna subtelnej finezji gra komedjowa itd., itd., przykuwają ustawicznie uwagę widza, gdyż nigdy niema w jej kreacji momentów martwych, nawet, gdy słucha i przypatruje się innym. Już po temsamem tylko poznać wielką artystkę.

Prócz niej trzymają operetkę humorem i werwą pp. Czernekówna, Dąbrowska, Pilarski młodszy i Dudziński. Rzecz dobrze przygotowana muzycznie przez p. Wesby. Miłe są produkcje starych tańców w układzie p. Ciesielskiego i w jego, oraz p. Walickiej-Ciesielskiej i całego zespołu baletowego wykonaniu. Wystawa piękna dekoracyjnie i kostjumowo, całość zmontowana przez dyr. Pilarskiego interesująco.

Jul. Św.

Głos francuski o zadaniach Małej Ententy

Ma ona zwracać się przeciw Niemcom

Paryż, 5 maja (PAT). »Echo de Paris« wita z zadowoleniem fakt, iż polskie święto narodowe było godnie obchodzone we Francji w chwili, gdy została wysunięta sprawa klauzul terytorjalnych traktatu. Dziennik podkreśla zbliżenie Polski i Czechosłowacji, oraz tę okoliczność, że **Polska ma być reprezentowana na konferencjach małej ententy.** Kończąc »Echo de Paris« wyraża nadzieję, że wszystkie państwa, wchodzące w skład małej ententy, **utworzą blok, mający na celu obronę przed niebezpieczeństwem niemieckiem,** które nię będzie mogło zagrażać jednemu z tych państw, nie grożąc jednocześnie drugiemu.

Internowanie księcia Jerzego serbskiego

Ks. Jerzy w rękach intrygantów politycznych — Zdradza objawy choroby umysłowej

Belgrad, 5 maja (PAT). Książę Jerzy serbski został wczoraj przewieziony do miejscowości **Bejlie, która mu została** wyznaczona przez króla jako stałe miejsce pobytu. Ta decyzja, została spowodowana szeregiem **skandalicznych zajść,** wywołanych przez księcia Jerzego. Od dłuższego już czasu książę **otaczał się złem towarzystwem** i w miejscach publicznych głośno **wyrażał się obelżywie o dzisiejszym systemie rządów w Jugosławji, o rządzie i o królu.** Kilku polityków starało się wykorzystać to zachowanie się księcia Jerzego dla swych celów politycznych. Inne osoby z jego otoczenia starały się jedynie **o zysk materjalny.**

Policja przedsięwzięła w tej sprawie kilka **rewizyj domowych,** między innymi u pułkownika **Andielkowicza,** byłego nauczyciela ks. Jerzego, u którego w ostatnich czasach ks. Jerzy prawie nieustannie przebywał. Zasekwestrowano u niego **dwa kufry księcia Jerzego,** pamiętniki księcia, oraz kilka listów. Dalej przedsięwzięto rewizje u przywódcy partji republikańskiej Jazy **Prodanowicza,** u redaktora pisma »Republika« **Jkonicza,** u adwokata Petrowicza, i u syna wojewody Misicza.

Plan internowania księcia powstał już w roku 1922 i wówczas miano umieścić księcia w Niszu. Zamiar ten został zaniechany, ponieważ statn zdrowia księcia w tym czasie znacznie się poprawił. Później wystąpiły znów **objawy podniecenia i zdenerwowania,** które ostatnio wzmogły się. Książę zaczął objawiać **chorobliwą nieufność do otoczenia i żył w ciągłej obawie przed otruciem.** To było też powodem, że **nie jadał w domu,** lecz w restauracji. W najbliższych dniach zbierze się rada koronna, która zajmie się ustanowieniem kuratora dla księcia oraz zarządcy jego majątku.

Proces o zamach sofijski

Sofja, 5 maja (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu popołudniowem przesłuchiwał sąd w dalszym ciągu świadków.

Św. **Stoickow** zeznał, że **utrzymywał stosunki z grupą spiskowców,** którzy mieli dokonać zamachu na sobranje przez wysadzenie go w powietrze podczas nieurzędowego posiedzenia większości rządowej. Zamach miał być dokonany już w najbliższym czasie i miał na celu wywarcie nacisku w kierunku **zmiany ustroju państwowego.**

Inny świadek, niejaki Maslarski, **pozostawał** w stosunkach z Granczarowem i Betrinim. — Także ten świadek potwierdził istnienie planu **wysadzenia w powietrze sobranja za pomocą maszyny piekielnej.**

Dalsze zeznania świadków potwierdzają wszystkie znane już szczegóły zamachu na katedrę.

Obrońca Fridmana, adwokat **Tabakof,** oświadczył, że między nim a oskarżonym wynikła pewna różnica poglądów w sprawie prowadzenia obrony wobec czego **składa on mandat obrońcy.** Fridman zaakceptował oświadczenie obrońcy, Tabakofa. Następnie trybunał wysłuchał przy drzwiach zamkniętych zeznań szefa sekcji politycznej służby bezpieczeństwa **Michalczewa,** który przedłożył dane o **tajnych organizacjach komunistycznych** oraz zeznania niejakiej pani Nikołow, bliskiej znajomej Fridmana.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Zagrzeb, 5 maja. Pisma tutejsze reprodukują dokument, wykazujący, że **ostatni zamach w Bułgarji** był finansowany przez Moskwę. Pieniądze na cele zamachowe zostały przesłane towarzyszom komunistycznym, **Atanazowowi i Jankowowi.**

Aresztowanie członków komitetu komunistycznego w Bułgarji

Sofja, 5 maja (PAT). Władze w Płowdiw wykryły **agrarno-komunistyczny komitet spiskowców. Dokonano licznych aresztowań.** Spiskowiec Agow, **mąż zaufania stambulińskiego,** stawiał podczas aresztowania opór, wobec czego **został zastrzelony.**

Wojna w Maroku rozgorzała na nowo

Abdul Kerim w wojnie z Francją

Londyn, 5 maja (PAT). Sprawozdawca »Timesa« donosi z Rabat, że **wojska hiszpańskie cofnęły się ku wybrzeżu,** wskutek czego stało się możliwe, że **Ab el Krim wtargnął w strefę francuską i obecnie znajduje się faktycznie w wojnie z Francją.** Byłoby nierozsądnem starać się fakt ten ukrywać.

Trzy kolumny hiszpańskie operowały przeciwko szczepom Riffenow i ich zwolennikom. Na całym froncie jest obecnie 18 bataljonów piechoty, 6 szwadronów kawalerji i 12 bateryj artylerji. Ogólna liczba wojowników szczepu Riff wynosi 4000 ludzi, atoli w pobliżu granicy znajduje się jeszcze dalszych 40000 Riffenów w rezerwie.

Dyskusja nad budżetem M. S. W.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 maja. Sejm podjął w dalszym ciągu rozprawy nad budżetem **ministerstwa spraw wewnętrznych.** Pierwszy zabrał głos pos. **Zwierzyniecki** (ZLN), poczem **dr Kiernik** (Piast) w przemówieniu swem wytknął ministerstwu spraw wewnętrznych **zaniedbania na polu legislatywnem,** zwłaszcza poniechanie rozpoczętych prac nad projektami ustaw: **prasowej, o stowarzyszeniach,** o odpowiedzialności urzędników państwowych, o organizacji policji państwowej itd. Godzina 12 i pół, mówca przemawia dalej.

W ciągu dzisiejszego przemówienia zabierze także głos minister **Ratajski,** natomiast wicepremjer Thugutt przemawiać nie będzie.

Polska armja może pochwalić się przed światem

Warszawa, 5 maja (AW). Minister Sikorski po wojskowych rewjach, które odbyły się 3-go maja, wydał rozkaz do armji, w którym oświadczył, że dzień 3 maja potwierdził, iż **wojsko na prowincji i w Warszawie wykazało postawę i sprawność. Polska armja może pochwalić się przed całym światem.** Minister dziękuje żołnierzom i oficerom za to, że okazali narodowi, iż wojsko czuwa nad państwem i wzmocniło ufność społeczeństwa w siłę obronną armji.

Rewelacje „Times'a" o pakcie gwarancyjnym pomiędzy Polską i Czechosłowacją

Londyn, 5 maja (AW). »Times« donosi, iż w rezultacie układów polsko-czeskich, **Polska otrzymała pełne poparcie Czechosłowacji w kwestji korytarza gdańskiego, Gdańska i Śląska,** natomiast Czechosłowacja uzyskała od Polski **obietnicę pomocy w akcji zmierzającej do zapobieżenia przyłączeniu Austrji do Niemiec.** Oba państwa występować będą **wspólnie na Bałkanach i udzielą pomocy Jugosławji, Rumunji i Grecji.**

Mobilizacja pięciu roczników w Rosji

Według wiadomości, nadeszłych z Mińska. na dzień 5 maja zarządził rząd sowiecki mobilizacej pięciu roczników (1898 do 1902). W jakim celu mobilizacja została zarządzona, niewiadomo.

Nowy etap wewnętrznego przeobrażania się Rosji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 5 maja. W najbliższych tygodniach oczekiwane są **ważne wypadki w dziedzinie polityki wewnętrznej.** Od jutra rozpoczynają się obrady plenarnego zgromadzenia rosyjskiego komitetu wykonawczego, **kongres sowietów rosyjskich oraz kongres sowietów całego związku republik sowieckich.**

Projekt nowej konstytucji sowieckiej przewiduje **federatywny ustrój dla całego państwa, przyczem Rosja ma odgrywać podobną rolę jak Prusy w Rzeszy niemieckiej.**

Sprawy zagraniczne, handlu zagranicznego, wojskowe, kolei, poczt i telegrafów znajdą się pod bezpośrednim zarządem Rosji. Dotychczasowa ilość komisarjatów ludowych (17) zostanie zredukowaną do 11.

Sprawa chłopska odegra na kongresie rad unji sowieckiej główną rolę. Pozatem kongres zadecyduje o przyjęciu do federacji **dwóch nowych republik sowieckich, tj. Uzbekistanu i Turkmenistanu** (dawniejszy Turkestan).

Dział ekonomiczny

— **Oznaki poprawiającego się naszego bilansu handlowego** dają się zauważyć. Sytuacja walutowa poprawiła się w ostatnim czasie.

— **O rozwoju tegorocznego międzynarodowego targu w Poznaniu** pomiędzy innemi świadczy fakt, że do godziny 12 w południe dnia 1 maja nadeszło 55 przesyłek kolejowych więcej, niż w roku zeszłym podczas całego czasu trwania IV Targu Poznańskiego.

— **Umowę o dostawę znaczniejszych ilości surowca tytoniowego** pochodzenia jugosłowiańskiego dla polskiego monopolu tytoniowego podpisał dyr. monopolu p. Ostrowski-Bełza.

— **Ratyfikacja zawartego niedawno układu handlowego polsko-węgierskiego** nie zostanie przeprowadzona ze strony węgierskiej.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

5 maja 1925	Transakcje w złotych dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·27
Bank Hipoteczny I—VIII	0·53	0·51
„ Małopolski	0·20—0·26	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·14
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	9·25	9·50
Pol. Tow. handlowe I—V	0·23	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·90—11·10	10·80
Cegielski I—IX	24·50	—
Trzebinia I—V	—	0·44
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—V	0·67	0·66
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·25	16·50
Siersza I—IV	—	3·50
Tepege I—IV	1·20	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	0·24	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	0·60
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	0·43—0·45
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	—	3·90
Chybie	4·20	4·25
A. Piasecki	—	—

Kraków, 5 maja.

Usposobienie na dzisiejszem zebraniu nieco żywsze, przy tendencji troszkę zwyżkowej. Ruch ograniczył się jednakże do kilku bardziej faworyzowanych papierów. Szczególne zainteresowanie wywołał Zieleniewski oraz Górka.

Na pogiełdziu zastój niemal zupełny. Zawarto zaledwie dwie transakcje Jaworznem po 13·25 i 13·35.

Na rynku walutowym kompletna martwota. Nie dokonano żadnych obrotów.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 5 maja 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·75
Bank Zw. Sp. Zar.	9·30
Parowozy	0·67
Starachowice	2·55
Zieleniewski	11·70
Żyrardów	9·60
Haberbusch	5·50
Spirytus	1·70
Nobel	2·12
Ursus	1·60
Chodorów	3·85
Bank Przem. Lwów	0·29
Cegielski	25
Ćmielów	[illegible]
Nafta Polska	[illegible]

Wiedeń, 5 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Silesia 10·5, Fanto 188, Galicja 1020, Nafta 134, Karpaty 128. Tendencja bardzo spokojna.

Zurych, 5 maja. (PAT). Paryż 27·10, Londyn 25·03½, Nowy Jork 5·17¾, Belgja 26·05, Włochy 21·22, Hiszpanja 75·75, Holandja 207·85, Berlin 12·32, Wiedeń 72·80, Sztokholm 138·30, Oslo 87·50, Kopenhaga 97·25, Sofja 377·50, Praga 15·33½, Warszawa 99·45, Budapeszt 0·72·6, Białogród 8·35, Ateny 9·65, Konstantynopol 2·70, Bukareszt 2·40, Helsingfors 13·05, Buenos Aires 200. Tendencja utrwalająca się.

Zapiski literackie

— Czwarty tom poezyj Antoniego Waśkowskiego. Nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego wyszedł z druku czwarty tom poezyj Antoniego Waśkowskiego. Do poprzednich strof pięknej i melodyjnej liryki utalentowanego poety przybywają nowe, nastrojone na nutę mocną i będącą odbiciem tętna współczesnego życia, jak pełen siły „Manifest młodości", a nadto wierne opisowo-liryczne o doskonałej konstrukcji poetycko-malarskiej, jak przedewszystkiem sonety z cyklu: „Moje rodzinne miasto", oraz cykl „Pod laurowem niebem". Zbiór zamykają również nowe w twórczości poety-liryka oktawy satyryczne („Na marginesie"), interesujące aktualnością całego szeregu trafnie chwyconych motywów współczesnego życia.

— Najnowsze powieści. Nakładem Tow. wyd. Czarski i Spółka ukazała się na półkach księgarskich nowa powieść Andrzeja Struga pod tytułem: „Pokolenie Marka Świdy". Treścią tej powieści tego pisarza-ideologa, autora głośnych „Ludzi bezdomnych" i „Mogiły nieznanego żołnierza", jest tak interesujący temat obrazu życia na tle wielkiej chwili przełomu w Polsce i obecnych powojennych czasów, których charakterystyka, skupiona około dramatycznych losów bohatera, wprowadza cały szereg ciekawych momentów przeobrażania się psychiki narodowej w obliczu wielkich wydarzeń (n. p. między innemi wpływ przedstawienia „Wesela" Wyspiańskiego na duchowe odrodzenie współczesnego pokolenia). Barwny tok akcji, pełen dramatycznego napięcia, czyni z „Pokolenia Marka Świdy" lekturę przykuwającą, która znajdzie niewątpliwie licznych i wdzięcznych czytelników.

Drugą zajmującą nowością (również nakładem Tow. wyd. Wacław Czarski i Spółka) jest powieść laureata Związku księgarzy i wydawców za rok 1924 Jarosława Iwaszkiewicza pod tytułem: „Księżyc wschodzi". Objęła ona przedwojenny świat Polaków, roztaczając przed czytelnikiem nieznane dotąd w literaturze niezobrazowane środowisko mieszkańców wschodnich połaci dawnej Rzeczypospolitej. Niezwykły barwny pejzaż stepowy, doskonały rysunek oryginalnych typów, wierne odbicie życia wielkich dworów ziemiańskich — wszystko opisane plastycznym i swoistym stylem znanego u nas poety z pod znaku „Skamandra", składa się na całość oryginalną i jedyną w swoim rodzaju, świadczącą wymownie (podobnie, jak i poprzednia rzecz tegoż autora pod tytułem: „Ucieczka do Bagdadu") o wielkim talencie liryczno-powieściowym tego subtelnego i głęboko czującego artysty.

— **„BLUSZCZ" (Nr 18) pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet**, interesujące się zawsze zagadnieniami społecznemi natury ogólnej, porusza tym razem w artykule wstępnym niezmiernie żywotną i doniosłą sprawę walki z importem przedmiotów zbytku i nawołuje świat kobiecy do zorganizowanej akcji oszczędnościowej. Jesteśmy najmocniej przekonani, że głos ten nie przebrzmi bez echa, wywołując wśród kobiet polskich pożądaną reakcję przeciwko zakusom przemysłu obcego, starającego się zwalczyć i zniszczyć nasz przemysł krajowy.

Dalszą zawartość numeru stanowią artykuły treści społecznej i pedagogicznej, dział literacki, w którym znajdujemy piękne utwory M. J. Wielopolskiej, J. Dicksteinówny, Camastona, St. Podhorskiej-Okołów, W. Miłaszewskiej i innych. C. Walewska kreśli interesującą sylwetkę słynnej artystki-jubilatki, H. Zbońskiej-Ruszkowskiej — Dział praktyczny przynosi za każdym razem wiele cennych rad i informacyj. Oprócz prawdziwie artystycznie ilustrowanych dodatków mód i robót, znajdujemy w nim artykuły treści następującej: „Zdrowie naszych dzieci" (stała rubryka, poświęcona higjenie niemowlęcia); wskazówki toaletowe: „Kapelusze robione własnoręcznie" (8 ilustracyj), „Casaque" (modna bluzka przedłużona) z 7-ma ilustracjami, „Moda na scenie" (przegląd toalet świata artystycznego); artykuł z działu ogrodnictwa, poradnik towarzyski „Proszony obiad", wskazówki praktyczne „Dokąd jechać na lato", przepisy kulinarne i t. d.

— **Nr 18 „WIADOMOŚCI LITERACKICH"** zawiera: „Filip Tomasz Marinetti" — J. Kurka, „Lascadio Hearn" — M. R. Fraenkla, „Do śmierci" wiersz J. K. Iłłakowiczówny, „Listy do przyjaciół" A. Słonimskiego, „Co widziałem w Paryżu?" — korespondencja J. Iwaszkiewicza, „Tęsknota do idei twórczości" — E. Zdrojewskiego, „Tradycja bizuna" — J. N. Millera, „O znakomitej autorce Elizie Orzeszkowej" — J. Iwaszkiewicza, Dział bieżący, Skandal w eleganckim „Świecie i „Camera obscura".

Z wędrówki po kinach krakowskich

KIEDY KOBIETA ZDRADZA MĘŻA?

Przekonałem się po odsiedzeniu filmu powyższego, że kino może być niełatwą rozrywką, ale i męczarnią. Dziś, kiedy już mieliśmy niejeden możliwy film polski (Biegański, Zyadram-Mucha, a bodaj i Sfinks), pokazywać coś podobnego jest lekkomyślnością. Biedna Niewiarowska rzuca się w drgawkach na jakiejś kozetce przez parę dobrych aktów, a Węgrzyn tylko czyta i czyta. Scenarjusz nie trzyma się samego siebie, napisy papłą, jak stara ciotka na emeryturze — cała historja ma smak landrynek z kwaśnem mlekiem, albo jeszcze czegoś bardziej niezdecydowanego. Poprawną i interesującą jest w całym długim filmie jedynie postać pokojówki z nowelki „Pożar w teatrze". Reszta zespołu robi teatr, ale jaki!

„NIBELUNGÓW" CZĘŚĆ DRUGA.

Zemsta Krymhildy (taki jest tytuł drugiej serji „Nibelungów") zaznacza jeszcze silniej swe kompozycyjno-malarskie cechy, niż Śmierć Zygfryda. Zrazu akcja toczy się trochę wolno, wkrótce jednak napięcie wzrasta, dochodząc do zenitu pod koniec obrazu. Całość robi wrażenie imponujące, może jeszcze silniejsze, niż część pierwsza. — Ze strony publiczności proszono mnie, by dało się zaczynać seanse cokolwiek punktualniej.

LUDZIE I MASKI.

„Reduta" wznowiła sympatycznego Harry Pecla w dwóch serjach i 16, o ile się nie mylę, aktach. Powodzenie zapewnione. **Emjot.**

Informacje przemysłowe i handlowe

BEZROBOCIE STALE SIĘ ZMNIEJSZA. Przedostatni tydzień kwietnia przyniósł dalsze zmniejszenie się liczby bezrobotnych; w dniu 25 kwietnia na terenie Rzeczypospolitej zanotowano 180.720 bezrobotnych, podczas gdy w tygodniu poprzednim, kończącym się w dniu 18 kwietnia, było 181.320. — Na podkreślenie zasługuje zmniejszenie się liczby bezrobotnych na Śląsku (o 420 osób).

NA TARGACH TOWARÓW BAWEŁNIANYCH ŁÓDZKICH nastąpiło pewne zmniejszenie się obrotów, które należy tłumaczyć tem, iż prowincja poczyniła już zakupy w ubiegłym tygodniu. Poszukiwane są wyłącznie towary letnie. Towary białe w zaniedbaniu. Transakcje dokonywane są przy 20% pokryciu gotówkowem i wekslem do 65 dni. Na targach towarów jedwabnych znaczne osłabienie popytu.

EKSPORT Z ŁODZI NA LITWĘ I NA DALEKI WSCHÓD. W ubiegłym tygodniu ożywił się stosunkowo dość znacznie eksport towarów włókienniczych z Łodzi. Zakupy poczynili importerzy litewscy i z dalekiego wschodu. Import na Litwę objął letnie towary bawełniane, oraz niewielkie ilości towarów wełnianych, importerzy zaś z Szanghaju i Charbina zakupili transporty letnich chustek.

Niewielkie ilości letnich towarów bawełnianych zakupili również importerzy rumuńscy.

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO. W handlu hurtownym zbożem tendencja słaba pod wpływem wieści z zagranicy. Mąka amerykańska staniała o 5 groszy na kilogramie na 52.53. Mąka krajowa 65 groszy, węgierska i rumuńska 71. W handlu hurtownym towarami kolonjalnemi ożywienie znaczne. Pomimo tego ceny nie zwyżkowały. Na kawę niewielki popyt. Lepsze gatunki herbaty poszukiwane. Ceny ryżu zwyżkowe. Najlepszy gatunek 96 groszy. Na kakao popyt zwiększony, przepowiadają podrożenie. Owoce suszone zniżkowo. Sardynki, podobnie, jak i śledzie, tanieją.

PODATEK OD WYSZYNKU WÓDEK W RATACH MIESIĘCZNYCH. Półurzędowo donoszą, że opłata podatkowa od wyszynku i drobnej sprzedaży trunków za drugie półrocze b. r. może być uiszczona w pięciu równych ratach miesięcznych, począwszy od 15 lipca b. r.

WZROST ZAPOTRZEBOWANIA WĘGLA NA NIEMIECKIM GÓRNYM ŚLĄSKU. Zaoptrzebowanie węgla kamiennego na niemieckim Górnym Śląsku wzrosło w miesiącu marcu na 1,085.087 ton (w lutym b. r. 938.836). Zwiększone zapotrzebowanie tłumaczy się tem, iż w marcu było o dwa dni pracy więcej, niż w lutym (25 dni roboczych). — W stosunku do lutego, wzrost zapotrzebowania wyraża się cyfrą 17.4%. Prordukcja koksu w marcu wynosiła 95.343 ton (w lutym 90.720 ton), podczas gdy w roku 1923 wynosiła przeciętnie 106 tysięcy 993 ton.

Produkcja brykietów wynosiła w marcu 21.287 wobec 23.601 ton w lutym.

UMOWY HANDLOWE CZECHO-SŁOWACJI. Prócz zawartej umowy z Polską, zamierzone jest obecnie zawarcie nowej umowy handlowej z SHS, wobec projektowanej tam zmiany systemu celnego. Co się tyczy umowy z Belgją, ta ostatnia nie chciała swego czasu przyznać Czechosłowacji klauzuli największego uprzywilejowania i uzależniała zawarcie umowy od uprzedniego zakończenia odnośnych pertraktacyj z Niemcami, co się już stało. Na razie nie słychać jednak o wznowieniu rokowań z Belgją. W rokowaniach z Węgrami przygotowuje się obecnie materjał do drugiego czytania. Co do umowy z Niemcami, Rzesza przygotowuje nową taryfę celną, poczem dopiero prawdopodobnie wszczęte będą rokowania o umowę taryfową celną.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE JUGOSŁAWJI. Przemysłowi jugosłowiańskiemu brak jest kapitałów obrotowych i wykwalifikowanych sił roboczych. Zwyżka dynara pogorszyła sytuację, uniemożliwiła bowiem większy dowóz towarów obcych. Wszystkie ośrodki przemysłowe czynią starania o zwiększenie ceł wwozowych. Ostra zima przeszkodziła wczesnym zasiewom i wczesnym owocom, które można uważać za stracone. W handlu towarami włókienniczemi daje się zauważyć zmniejszenie się dowozu towarów włoskich, które były jedynym poważnym konkurentem towarów czeskich.

ROZROST LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ. Liga morska i rzeczna organizuje obecnie nowe oddziały w Bydgoszczy, Grudziądzu, Łowiczu, Stanisławowie, Nowogródku i Kaliszu. Czynnych oddziałów jest już w większych miastach Polski 20. Zapomocą oddziałów tych Liga morska i rzeczna szerzy propogandę, zbiera składki na flotę handlową i t. p.

ZAMIERZONE ZNIESIENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO PRZY EKSPORCIE TOWARÓW. Ministerstwo skarbu w jednem z najbliższych rozporządzeń wstrzyma całkowicie pobieranie państwowego podatku przemysłowego od obrotu przy eksporcie towarów dla transakcyj, dokonanych po dniu 1 maja 1925 roku, a to: dla ziemniaków i płatków ziemniaczanych, superfosfatu, parafiny, papieru, cementu, węgla kamiennego, produktów destylacji ropy, żelazo-cjanku potasu, azotniaku żelaza i wyrobów z żelaza i stali, maszyn rolniczych, tkanin bawełnianych i wiele innych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	6·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.